

„ Opowieść Zoli ”

Żyła sobie Zola co mieszkała w bibliotece, lubiła czytać książki . Czytała całe życie i dalej nie przestawała czytać książki, wcielać się w postacie i odgrywać ich role . Przeczytała już wszystkie możliwe opowieści , wypożyczając innym ludziom, poznawała ich osobowości .

Zola była bardzo pomocna, miała oczy z guzików . Nosiła kolorowe duże uszy , zieloną skórę , czerwone buty , biały sweter i zielone spodnie . Chodziła między książkami, wybierając kolejne do czytania. W jednej książce spotkała nieznaną postać, wyruszyli do nieznanej biblioteki , poznała tam Henryka Sienkiewicza, który przybył do Bogdanca na swoją rocznicę śmierci . Opowiadał on zebranym, słuchającym go uczniom i mieszkańcom całej gminy Bogdaniec, o tym, co najbardziej inspirowało go do pisania, o tym, co czytał, gdy był dzieckiem, o tym, dlaczego bardzo lubił historię oraz o tym, czemu wyjechał z Polski. Słuchacze dowiedzieli się też o jego śmierci na tętniaka serca. Zola postanowiła porozmawiać z Sienkiewiczem na osobności, okazało się, że mają mnóstwo wspólnych tematów do rozmowy i zainteresowań. Z Sienkiewiczem, którego mogła nazwać już swoim przyjacielem spędziła cały dzień, z ochotą słuchając jego opowieści o książkach, które napisał, np. „ W pustyni i w puszczy ” o przygodach Stasia i Nel i jeszcze o kilku innych książkach, które stały się nawet szkolnymi lekturami, np. o „ Latarniku ” „ Quo vadis ” „ Krzyżacy ” . Najciekawsze opowieści to były te o podróżach pisarzach. Były one niezwykle i pełnie różnych ciekawych przygód.

Zola wróciła do biblioteki z swoim przyjacielem . Henryk niestety nie mógł z nią iść, ponieważ musiał już wracać do nieba . Zola odprowadziła swojego nowego poznanego przyjaciela do jego książki, odwiedzała go jeszcze kilka razy, weszła jeszcze do kilku jego książek , bo chciała poczuć się jak bohaterka jednej z nich.

Ale jej przygody z książkami nie kończyły się tylko na lekturach Sienkiewicza, chociaż bardzo je lubiła, to wiedziała, że chce poznać też inne, tak samo ciekawe. Odwiedziła więc np. świat „ Opowieści z Narnii”, gdzie odwiedziła zimową krainę i spotkała wielu bohaterów, z którymi musiała pokonać długą, męczącą podróż, żeby wrócić do biblioteki . W bibliotece spotkała ją niespodzianka, bo okazało się, że z książki wyszedł jeden z bohaterów, by się z nią spotkać. Zola była ciekawa, jak jej nowy przyjaciel ma na imię. Był to Staś Tarkowski, którego poznała w jednej z lektur, ale nie myślała, że on ją kiedyś odwiedzi. Rozmawiali na różne tematy, lecz niedługo, ponieważ Henryk Sienkiewicz im przerwał, wołał o pomoc w wybraniu książki .

Morał tej historii jest taki, żeby czytając książki dobrze się bawić , poznawać nowe miejsca i nowe osoby . Zola po spotkaniu z Henrykiem Sienkiewiczem postanowiła że będzie czytać inne tytuły książek . Żeby spotkać się z innym autorami którzy opowiadali jej dużo historii i tworzenia książek i historie ze swojego życia. Wpadła nawet na pomysł, że spisać te swoje opowieści i w przyszłości napisać z nich książkę.. Kto wie, może i tak książka stanie się kiedyś lekturą szkolną...